



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(916)**

87. posiedzenie  
Komisji Rodziny i Polityki Społecznej  
w dniu 19 maja 2009 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

Spotkanie z delegacją Komitetu do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Rady  
Federacji Zgromadzenia Federalnego Federacji Rosyjskiej.

*(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 22)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Mieczysław Augustyn)*

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Witam naszych drogich gości z Rady Federacji Rosyjskiej reprezentujących Komitet do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia.

Przewidzieliśmy na tym posiedzeniu komisji możliwość wypowiedzi także przedstawicieli Komisji Zdrowia, bo u nas są to odrębne komisje, po to, żebyśmy mogli sobie dzisiaj porozmawiać o tym, co jest najistotniejsze w polityce społecznej i ochronie zdrowia w Polsce, oraz o tym, jak komisje senackie, współdziałając z całym parlamentem, tworzą prawo w tych dziedzinach. Oczywiście będziemy bardzo wdzięczni, jeśli będziemy mogli i od naszych gości usłyszeć, czym w dziedzinie polityki społecznej żyje dzisiaj Rosja, jak państwo rozwiązujecie problemy z tej dziedziny no i oczywiście, jak funkcjonuje wasza komisja w systemie stanowienia prawa w Rosji.

Na początek pozwolę sobie przedstawić wszystkich obecnych z naszej strony: pan Władysław Sidorowicz, przewodniczący Komisji Zdrowia; pana Łukasza Abgarowicza już mieliście państwo okazję poznać, był z nami na lunchu, jest członkiem Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, a także Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą; po mojej lewej ręce jest pan Rafał Muchacki, który – na szczęście – pracuje w obu naszych komisjach, to znaczy w Komisji Zdrowia oraz w Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, a tam zaraz obok niego – pan Piotr Kaleta z Komisji Rodziny i Polityki Społecznej...

I w jakiej jeszcze, Piotrze?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...oraz Komisji Obrony Narodowej. Widzę, że państwo tak bardzo przypadliście do gustu panu senatorowi Rulewskiemu, że już się do was przesiadł.

*(Wesołość na sali) (Rozmowy na sali)*

Pan senator Jan Rulewski jest moim zastępcą w Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

I pracujesz jeszcze, Janku...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...w Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Myślę, że wszyscy jesteśmy ciekawi państwa pierwszych wrażeń z pobytu w naszym kraju i państwa oczekiwań, oddaję więc głos pani przewodniczącej.

---

**Pierwszy Zastępca Przewodniczącego  
Komitetu do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia  
w Radzie Federacji w Zgromadzeniu Federalnym Federacji Rosyjskiej  
Larisa Ponomariowa:**

Bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu.

Pierwsze wrażenia z Polski są, jak zwykle, tylko i wyłącznie pozytywne, nie mogłoby być inaczej. Ale chyba również zacznę od przedstawienia moich kolegów.

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Przepraszam, ja się nie przedstawiłem: Mieczysław Augustyn.

*(Wesołość na sali) (Wypowiedzi w tle nagrania)*

I żeby nie stawiać pani przewodniczącej w trudnym położeniu... *(Wesołość na sali)* Oczywiście mówi do nas Larisa Ponomariowa.

**Pierwszy Zastępca Przewodniczącego  
Komitetu do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia  
w Radzie Federacji w Zgromadzeniu Federalnym Federacji Rosyjskiej  
Larisa Ponomariowa:**

No rzeczywiście ułatwił mi pan zadanie, bo ja akurat postanowiłam rozpocząć prezentację od własnej osoby. *(Wesołość na sali)* Ale tylko po to, żeby nie zapomnieć.

Jestem zastępcą przewodniczącego Komitetu do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia w Radzie Federacji.

Chciałabym przekazać bardzo serdeczne pozdrowienia i słowa podziękowania za gościnne przyjęcie w trakcie poprzedniej wizyty od przewodniczącej naszej komisji, pani senator Walentyny Pietrienko, która niestety na skutek zbiegu okoliczności nie mogła stanąć na czele tej delegacji i dlatego ten ciężar został złożony na moje barki.

W składzie naszej delegacji jest członek Komitetu Rady Federacji do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia, senator Korownikow, który reprezentuje Nowogród Wielki i ma bardzo bogate doświadczenia parlamentarne, ponieważ był członkiem i Rady Najwyższej, i Dumy Państwowej. Jest również pan Igor Michalow, który jest szefem kancelarii naszego komitetu i wszystkie sprawy organizacyjne oraz prawne znajdują się właśnie w jego gestii. Oczywiście w składzie naszej delegacji jest także członek Zarządu do spraw Relacji Międzynarodowych, pan Siergiej Kisielew, który organizował nasz wyjazd i nadal zajmuje się wszystkimi sprawami organizacyjnymi.

Bardzo przepraszam, ale chciałabym prosić przedstawiciela ambasady, aby sam bliżej się przedstawił, ponieważ nasza znajomość została zawarta dopiero w czasie lunchu. *(Wesołość na sali)*

*(Głos z sali: Radca ambasady, pan Spokawiczus.)*

Cóż mogę opowiedzieć o naszej pracy? Trochę inaczej to wygląda w Radzie Federacji niż tutaj, ponieważ w radzie każdy senator może być członkiem tylko jednego komitetu, ale może uczestniczyć w pracach dwóch, trzech komisji. Ja jestem także członkiem Komisji do spraw Polityki Młodzieżowej i Turystki. Oprócz tego jestem członkinią komitetu zajmującego się sprawami obszarów północnych i Arktyki. Pan Korownikow jest również członkiem bardzo ważnej komisji naszego parlamentu,

a mianowicie Komisji do spraw Kontaktów z Izbą Rozrachunkową, która prowadzi wszystkie rozliczenia związane z budżetem, czyli wykonuje bardzo istotne zadania.

W jaki sposób będziemy dalej pracować, czy najpierw panowie nam opowiedzą, jak wygląda praca w Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, czy my mamy zacząć?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Jak pani sobie życzy.

*(Wesołość na sali) (Rozmowy na sali)*

*(Głos z sali: Możemy czynić te wzajemne reweranse. Ale kto powinien zacząć?)*

No dobrze, to będziemy naprzemiennie zabierać głos, teraz powiemy kilka słów ja i pan senator Sidorowicz.

Senat Rzeczypospolitej zorganizowany jest w ten sposób, że podstawowa praca nad ustawami, które tutaj docierają z Sejmu, uchwalonymi, przyjętymi przez Sejm, wykonywana jest przez komisje. To tam właśnie trafiają projekty ustaw, marszałek je tam kieruje, rozdziela do poszczególnych komisji, nieraz kieruje projekt do jednej, nieraz do kilku komisji w zależności od tego, czego dotyczy ustawa. Bo Senat jest u nas przede wszystkim izbą korygującą, naprawiającą to, co inne organy państwa proponują w ustawach. Do każdej ustawy komisja otrzymuje opinię Biura Legislacyjnego, które jest najważniejszą częścią Kancelarii Senatu. Podczas obrad komisji senatorowie wysłuchują opinii projektodawców, przedstawicieli rządu albo grupy posłów. Zapraszamy na nie także środowiska zainteresowane daną ustawą, organizacje pozarządowe, instytucje i wysłuchujemy ich opinii. Po dyskusji wprowadzamy – albo i nie, ale najczęściej wprowadzamy – poprawki, nad którymi potem komisja głosuje. Jeśli poprawka nie zostanie przyjęta, ale przyłącza się do stanowiska wnioskodawcy choćby jeden senator, może on zgłosić wniosek mniejszości, który potem jest rozpatrywany przez cały Senat. Po tym pierwszym czytaniu ustawy w naszej Izbie projekt trafia na posiedzenie całego Senatu, któremu przedstawiane jest sprawozdanie komisji wraz z wnioskami mniejszości. Na posiedzeniu plenarnym zawsze jest obecny przedstawiciel rządu, on również ma prawo wypowiedzi w sprawie poszczególnych ustaw. Senatorowie, dyskutując o ustawie, mają prawo do dwóch wypowiedzi, pierwszej dziesięciominutowej, drugiej pięciominutowej. A jeszcze wcześniej mogą zadawać sprawozdawcom i przedstawicielowi rządu pytania, niestety bez ograniczeń. *(Wesołość na sali)* Po zamknięciu dyskusji, jeśli w trakcie zostały zgłoszone poprawki, projekt ponownie trafia do komisji. Wtedy, raczej bez dłuższej dyskusji, zestawienie poprawek jest ponownie przedstawiane i przegłosowywane. Potem jest już tylko trzecie czytanie, które polega na głosowaniu na posiedzeniu Senatu.

Senatorowie są zorganizowani w kluby partyjne, więc oczywiście przed posiedzeniem plenarnym odbywają się posiedzenia klubów, na których uzgadnia się stanowiska poszczególnych partii w sprawie ustawy. Warto jednak podkreślić, że w Senacie senator reprezentuje tylko siebie i nie ma czegoś takiego jak stanowisko klubu, w odróżnieniu od Sejmu. To tyle odnośnie do procedur.

Teraz kilka słów na temat problematyki, którą zajmuje się Komisja Rodziny i Polityki Społecznej. To jest bardzo rozległa problematyka, w Sejmie tymi sprawami zajmują się aż cztery oddzielne komisje, u nas musi to robić jedna. Problematyka ta obejmuje zabezpieczenia społeczne w takich działach, jak renty, emerytury, cały sys-

tem emerytalno-rentowy, kwestie równouprawnienia osób niepełnosprawnych oraz możliwości ich zatrudnienia, sprawy rynku pracy, równouprawnienia kobiet – to wszystko jest w polu zainteresowania komisji rodziny. Oczywiście jest w tym także pomoc społeczna, bo byłbym zapomniał. Jest około stu pięćdziesięciu ustaw i ogromna liczba rozporządzeń, które są w zakresie zainteresowania naszej komisji.

Ostatnio obecny tutaj pan senator Kaleta zorganizował konferencję, na której mówiliśmy o równouprawnieniu mężczyzn w opiece nad dziećmi po rozwodzie.

*(Głos z sali: Ale tylko w tym zakresie...)* (*Wesołość na sali*)

*(Rozmowy na sali)*

Tylko w tej kadencji, według dokonanego niedawno podsumowania, do kwietnia odbyliśmy osiemdziesiąt cztery posiedzenia i przyjęliśmy pięćdziesiąt kilka ustaw, chyba pięćdziesiąt cztery.

Każdy senator ma prawo, jeśli znajdzie jeszcze dziesięciu innych gotowych do podpisania się pod projektem ustawy, do wystąpienia z inicjatywą ustawodawczą. Z taką inicjatywą może też występować komisja. Na najbliższym posiedzeniu, na przykład, dwa punkty porządku to będą te, w których przygotowaniu uczestniczyli członkowie naszej komisji, pierwszy będzie dotyczył rozszerzenia uprawnień rzecznika praw dziecka, drugi – wprowadzenia możliwości tworzenia rad seniorów w samorządach. To tyle ogólnych informacji na początek.

A teraz poproszę o zabranie głosu pana senatora Sidorowicza, przewodniczącego Komisji Zdrowia.

### **Senator Władysław Sidorowicz:**

Witam serdecznie.

Pan senator Augustyn bardzo dokładnie opisał „kuchnię” senacką. Ja wobec tego może powiem trochę o tym, co jest, że tak powiem, rzeczywiście trudne. Trafili państwo do nas w roku bardzo uroczystym, dwudziestolecia pierwszych wolnych wyborów, a także dwudziestolecia Okrągłego Stołu, kiedy to po raz pierwszy rozmawialiśmy o reformie systemu ochrony zdrowia. Dyskusje o tym, jak ma być zbudowany system, doprowadziły w 1999 r. do reformy tego systemu, przeszliśmy z systemu budżetowego na ubezpieczeniowy, ale i dzisiaj mamy z systemem ochrony zdrowia spore problemy. Nie ulega wątpliwości, że ostatnie lata przyniosły ogromny postęp w zdrowotności, znacząco wydłużył się czas życia i kobiet, i mężczyzn, ale ciągle odbiegamy w tym zakresie od średniej Unii Europejskiej. Między głównymi partiami toczy się spór o model funkcjonowania systemu ochrony zdrowia, na ile ma to być model scentralizowany, na ile zdecentralizowany, i jaka ma być rola sektora prywatnego w ochronie zdrowia. To jest przedmiot gorącego sporu politycznego. Skutkuje to tym, że weto są ustawy, ponieważ prezydent jest zwolennikiem koncepcji obecnej partii opozycyjnej. W związku z tym czas jest troszeczkę trudny, bo wiele ustaw zostało zawetowanych i weto nie zostało przez parlament odrzucone. Ale nie zmienia to faktu, że mimo wszystko istniejący system, chociaż mocno krytykowany, daje obywatelom przyzwoity dostęp do tego wszystkiego co oferuje dzisiejsza medycyna, są dostępne, praktycznie rzecz biorąc, wszystkie technologie, wszystkie lekarstwa, a ludzie w potrzebie dostają się do placówek ochrony zdrowia.

W tej kadencji komisja zbierała się sześćdziesiąt trzy razy. Rozpatrywaliśmy około trzydziestu ustaw. Mamy także posiedzenia, na których próbujemy, że tak po-

wiem, wyprzedzać tworzenie prawa, czyli zastanawiać się nad tym, w jakim kierunku powinna podążać nasza służba zdrowia.

Nie taję, że wiem trochę o tym, jak przekształcał się system ochrony zdrowia, może nie w samej Rosji, ale w innych republikach, bo pracowałem dla rządu Armenii, biorąc udział w opiniowaniu ich ustawodawstwa. Pracowałem także dla rządu Litwy. Nie wiem, czy znają państwo taki dokument: Estonian Hospital Master Plan, przygotowany przez grupę ekspertów szwedzko-duńskich. Tam jest bardzo staranny opis funkcjonowania systemu estońskiego i możliwości jego przekształcenia. Tak że rozumiem, państwo także macie podobne problemy. To może tyle.

*(Brak nagrania)*

**Pierwszy Zastępca Przewodniczącego  
Komitetu do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia  
w Radzie Federacji w Zgromadzeniu Federalnym Federacji Rosyjskiej  
Larisa Ponomariowa:**

Bardzo dziękuję za tak dokładny opis pracy komisji senackich. Ja opowiem o naszych pracach tylko pokrótce, bo nasz system jest bardzo zbliżony, chociaż oczywiście istnieją pewne różnice.

W Rosji jest kilka podmiotów mających prawo inicjatywy ustawodawczej i są to obie izby parlamentu, rząd i oczywiście prezydent. Otrzymujemy projekty ustaw do rozpatrzenia, do zaopiniowania, niektóre propozycje akceptujemy, niektóre odrzucamy. Później odbywają się trzy czytania w Dumie Państwowej. Członkowie Rady Federacji mają prawo brać udział w posiedzeniach komisji. Po trzech czytaniach w Dumie Państwowej ustawa trafia do Rady Federacji. Senat przekazuje ustawę do poszczególnych komisji. Komisje pracują nad ustawą i później przedstawiają Radzie Federacji, która nad nią głosuje. Oczywiście zapoznajemy się z opinią rządu, która jest dołączona do każdego projektu ustawy. Zapoznajemy się też z opinią Biura Legislacyjnego Rady Federacji i opracowujemy na piśmie własne wnioski dla rady. Na posiedzeniu plenarnym Rady Federacji odbywa się głosowanie. W przypadku uchwalenia ustawy trafia ona do prezydenta i czeka na jego podpis. Jeżeli ustawa nie zostanie przyjęta, może wrócić do dopracowania w komisjach albo być przyjęta przez Dumę Państwową, nawet po odrzuceniu jej przez Radę Federacji.

Trzeba powiedzieć, że w ciągu ostatnich ośmiu lat ten mechanizm uchwalania ustaw pracuje na tyle dobrze, że właściwie wszystkie błędy są naprawiane już na etapie pracy w Dumie Państwowej i większość ustaw jest uchwalana przez Radę Federacji. O ile na szczeblu Dumy Państwowej należy brać pod uwagę opinię klubu, partii, o tyle członkowie Rady Federacji są przede wszystkim reprezentantami regionów i przy podejmowaniu decyzji biorą pod uwagę przede wszystkim interes regionu, który reprezentują, a nie zdanie partii czy klubu.

Trzeba powiedzieć, że w naszej pracy ustawodawczej nieoceniona jest pomoc pracowników naszej kancelarii, którzy w bardzo wielu przypadkach pomagają nam w różnych sprawach merytorycznych. Bardzo istotną pomoc otrzymujemy także od naszego biura eksperckiego. Bardzo dobrze działa Rada Ekspertcka do spraw Niepełnosprawnych, która została zorganizowana przy przewodniczącym Rady Federacji, panu Mironowie. Bardzo aktywnie pracuje Rada Ekspertów do spraw Ochrony Zdrowia.

Należy powiedzieć, że dla bardzo wielu członków naszego komitetu kwestie ochrony zdrowia są słabo znane, ponieważ decyzja o połączeniu komitetów do spraw ochrony zdrowia i polityki socjalnej zapadła około półtora roku temu. Oczywiście zajmowaliśmy się ochroną zdrowia, rozpatrując projekty ustaw dotyczące polityki społecznej.

Utrzymujemy bardzo intensywne kontakty z ministerstwem zdrowia, funduszami emerytalnymi i zakładem ubezpieczeń społecznych. Ta współpraca odbywa się zarówno na etapie dyskusji i debat poświęconych poszczególnym ustawom, jak i na szczeblu kolegium ministerstwa, ponieważ bardzo wielu członków tych organów, tych zespołów, jest również członkami kolegiów poszczególnych ministerstw. Taka organizacja pracy pozwala nam poznać wiele problemów od podszewki, zarówno na szczeblu eksperckim, od strony ministerstwa, jak i od strony ludzi, którzy pracują w danych instytucjach.

Nasz komitet zajmuje się również właściwie całym prawem pracy, ale ponieważ jesteśmy na posiedzeniu komisji do spraw ochrony zdrowia, to może przejdźmy do kwestii medycznych.

*(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Jesteśmy na posiedzeniu komisji rodziny...)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

To co w takim razie najbardziej państwa interesuje?

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Myślę, że będzie dla nas bardzo interesujące, jeżeli powiecie państwo o tym, co jest najważniejsze w każdej dziedzinie, którą się zajmujecie, co udało się uchwalić, przed jakimi zadaniami państwo stoicie, nad jakimi sprawami się zastanawiacie. My oczywiście chętnie podzielimy się z państwem informacjami tego samego typu.

### **Pierwszy Zastępca Przewodniczącego Komitetu do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia w Radzie Federacji w Zgromadzeniu Federalnym Federacji Rosyjskiej Larisa Ponomariowa:**

W takim razie należy chyba zacząć od przywołania konstytucji, która stanowi, że państwo rosyjskie jest państwem prospołecznym, i podkreślić, że przez ostatnie pięć lat opieka społeczna i polityka społeczna to są te tematy, którym państwo poświęca najwięcej uwagi. Właśnie tutaj są kierowane olbrzymie środki. Ostatnio dwa razy do roku są zwiększane emerytury, ich część bazowa i część pochodząca ze składek, następuje ich waloryzacja uwzględniająca inflację.

Borykamy się z kłopotami, ponieważ przed dziewięciu laty zostało zmienione ustawodawstwo podatkowe. Przedtem był pobierany jednolity podatek społeczny czy socjalny w wysokości 35%, a dziewięć lat temu wprowadzono składki przekazywane na fundusz opieki społecznej, opieki medycznej oraz fundusz emerytalny i teraz w sumie stanowią one 24%. Niemniej jednak radziliśmy sobie, były to dobre lata, ropa kosztowała słono. Jakoś sobie radziliśmy, teraz jest gorzej. Teraz jest trudniej i nawet były pomysły, aby powrócić do poprzedniego systemu, ale zrezygnowaliśmy z tego, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że to byłby cios dla całej gospodarki. Tak więc obecnie są po prostu przygotowywane nowe ustawy i po powrocie do kraju będziemy nad nimi pracować.

Pięć lat temu w Federacji Rosyjskiej została uchwalona ustawa o tak zwanej monetyzacji ulg. Polegało to na tym, że bardzo wiele grup ludności, emeryci, renciści,



niepełnosprawni itd., miało rozmaite ulgi umożliwiające na przykład bezpłatne korzystanie z transportu czy z niższych opłat komunalnych itp. Ustawa dawała tym grupom możliwość wyboru, można było zdecydować się na pobieranie ekwiwalentu pieniężnego albo pozostać przy ulgach niepieniężnych, na przykład zachować prawo do bezpłatnych leków. W związku z tym została podjęta próba wyliczenia ekwiwalentu pieniężnego, to znaczy obliczenia, ile te wszystkie ulgi kosztują państwo. Interesuje mnie, czy państwo również mają do czynienia z tym problemem.

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Jeśli chodzi o różnego rodzaju ulgi i przywileje, które w różnych ustawach były przewidziane, to jest ich już w Polsce stosunkowo niedużo i są one związane albo z branżą, w której ktoś pracuje, albo ze szczególną sytuacją, zasługami dla kraju, a więc oczywiście pewne przywileje mają weterani, kombataneci, niewielkie przywileje mają górnicy, związane z deputatami węglowymi, kolejarze oraz uczniowie, jeśli chodzi o transport do szkoły. Decyzje w zakresie transportu miejskiego i różnego rodzaju innych przywilejów zapadają w większości już na poziomie samorządu. Samorząd ma prawo wyznaczać wielkość różnego rodzaju ulg albo je cofać, ale tylko w odniesieniu do tych dziedzin, którymi zawiaduje, jest tego jednak dużo, gros spraw bytowych. Oczywiście firmy, które prowadzą usługi komunalne, mają prawo żądać od rady samorządu rekompensat za przyznanie ulg, no bo każda ulga kosztuje, a przedsiębiorstwa komunalne muszą się kierować rachunkiem ekonomicznym.

Powiem jeszcze tylko, że reforma samorządowa, którą rozpoczęto w Polsce przeprowadzać równo dwadzieścia lat temu, zaczęła się właśnie tutaj w Senacie, to tutaj powstał pierwszy projekt zmian w kompetencjach państwa, i to była pierwsza wielka i, twierdzimy, najbardziej udana reforma ustrojowa. Doprowadziliśmy do decentralizacji uprawnień i decentralizacji odpowiedzialności, przenosząc tę odpowiedzialność do mniejszych wspólnot, bo władze samorządowe są bliżej osób, które są w potrzebie. To dotyczy wielu dziedzin i dlatego w naszym programie, jak pani przewodnicząca widzi, zaplanowaliśmy wyjazd, żebyście państwo mogli dogłębnie poznać funkcjonowanie dziedzin, którymi się zajmujemy, i zobaczyć, jak prawodawstwo krajowe jest realizowane na poziomie samorządu.

Pan senator Abgarowicz chciałby dopowiedzieć kilka słów.

### **Senator Łukasz Abgarowicz:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym szczególnie podkreślić rolę reformy samorządowej, którą realizujemy od dziewiętnastu lat, w odniesieniu do wszystkich spraw społecznych. Mamy tutaj do czynienia z problemami, które i państwo mają: niedostatek środków, zbyt szeroki zakres przywilejów, potrzeba trafienia z pomocą publiczną do tych, którzy rzeczywiście jej potrzebują, i ograniczenia przywilejów. A najlepiej można wybrać tych, którym rzeczywiście trzeba pomagać, tam na dole, na poziomie samorządu, toteż samorząd ma środki i ponosi odpowiedzialność za pomoc społeczną, mieszkalnictwo i ochronę zdrowia na swoim terenie. Nasze doświadczenia wskazują, że dzięki temu, po pierwsze, pomoc trafia do tych, którzy naprawdę jej potrzebują, po drugie, każda złotówka jest wydawana przez samorząd o 60% efektywniej niż z poziomu centralnego.

Myślę, że dzisiaj już możemy stwierdzić, że bez reformy samorządowej nie poradziłibyśmy sobie z wszystkimi problemami społecznymi. Samorząd nie podlega władzy centralnej, tylko systemowi prawnemu. Krótko mówiąc, chciałbym zachęcić państwa do uważnego przyjrzenia się temu, jak to się u nas sprawdza, bo decentralizacja zadań i środków pozwala znacznie łatwiej poradzić sobie z problemami, które państwo też mają.

**Pierwszy Zastępca Przewodniczącego  
Komitetu do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia  
w Radzie Federacji w Zgromadzeniu Federalnym Federacji Rosyjskiej  
Larisa Ponomariowa:**

Dziękuję bardzo.

Chciałabym tylko powiedzieć, że przystąpiliśmy do reformy samorządowej jednocześnie z monetyzacją ulg; oczywiście ta reforma została zapoczątkowana o wiele później niż w Polsce, niemniej jest prowadzona. Mamy z tym jednak duże kłopoty, ponieważ nasz kraj jest naprawdę wielki i bardzo zróżnicowany. Są regiony, które bardzo różnią się od siebie pod względem rozwoju gospodarczego. Dlatego niektóre z regionów najbardziej potrzebujących wsparcia uzyskują dodatkowe środki, oczywiście przekazywane poprzez budżet federalny, po prostu w ramach wyrównywania szans i możliwości regionów.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Myślę, że problemy są bardzo podobne, tylko ich skala jest różna.

Powracając do kwestii ochrony zdrowia, muszę powiedzieć, że czynimy tu bardzo dużo, zwłaszcza w ciągu ostatnich kilku lat. Po pierwsze, jest fundusz obowiązkowych ubezpieczeń medycznych i z tego funduszu są opłacane wszystkie usługi zdrowotne dla ludności. Oczywiście mamy szereg placówek prywatnych, do których każdy chętny może się zgłosić i skorzystać tam z usług medycznych za opłatą, niemniej jednak jest przestrzegana zasada, że każdy obywatel ma prawo do bezpłatnej służby zdrowia.

Kilka lat temu z inicjatywy pana Putina uruchomiono kilka dużych projektów i są to przede wszystkim projekty socjalne oraz dotyczące oświaty i ochrony zdrowia. Te działania są mi najbliższe, dlatego o nich pamiętam. Ale oprócz tego jest także duży projekt związany z mieszkalnictwem, ponieważ z tym mieliśmy poważny problem.

W ochronie zdrowia, być może dlatego że jest to problem tak ważny dla wszystkich, nabawiliśmy się najwięcej siniaków, ale też najwięcej udało nam się osiągnąć. Zostało zbudowanych bardzo dużo nowych klinik, szpitali, kupiono najnowocześniejszy sprzęt. W trakcie prac związanych z monetyzacją ulg wyodrębniliśmy pewne choroby, niezwykle uciążliwe i wymagające długiego i kosztownego leczenia, takie jak stwardnienie rozsiane czy choroby krwi, i ich leczenie jest pokrywane ze środków z budżetu federalnego. Wyodrębniliśmy też szereg tak zwanych wysokotechnologicznych operacji medycznych, w których jest potrzebny i odpowiedni sprzęt, i specjaliści odpowiedniej klasy. W takich przypadkach chorzy są kierowani do jednego z wyspecjalizowanych ośrodków w danym regionie, a związane z tym wydatki są pokrywane z budżetu federalnego, podobnie jak wydatki na zaopatrzenie w leki, zwłaszcza osób niepełnosprawnych, inwalidów, którzy otrzymują lekarstwa bezpłatnie na podstawie recepty od lekarza prowadzącego.

Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że żadne państwo na świecie nie jest w stanie podolać takim wydatkom ze swojego budżetu. Dlatego Ministerstwo Zdrowia i Polityki Społecznej bardzo intensywnie pracuje, usiłując policzyć, ile kosztują te wszystkie ulgi

i leki. Wszystkie te działania są prowadzone tak, aby, po pierwsze, powoli wdrażać reorganizację służby zdrowia, po drugie, bardzo powoli próbować oswojać społeczeństwo z myślą o dodatkowym dobrowolnym ubezpieczeniu społecznym. Na razie społeczeństwo nie jest do tego przygotowane i trudno sobie wyobrazić, że kiedykolwiek oswoi się z tą myślą. Dlatego chciałabym się dowiedzieć, jak to wygląda w Polsce.

*(Rozmowy na sali) (Wesołość na sali)*

Tak samo? No tak, problemy wszędzie jednakowe.

**Senator Władysław Sidorowicz:**

Pracujemy nad koszykiem świadczeń gwarantowanych i właśnie dostaliśmy z Sejmu ustawę, która tworzy legalne podstawy opracowania tak zwanej pozytywnej listy procedur gwarantowanych. Przyjęcie tej listy otworzyłoby możliwość ubezpieczeń dodatkowych, dobrowolnych. Ale tak jak pani przewodnicząca zauważyła, jest to ogromnie trudny problem społeczny i polityczny i choć wiemy, w którą stronę idziemy, to jeszcze droga przed nami wyboista i daleka. Mamy trochę problemów z wdrożeniem medycyny rodzinnej, czyli tego GPS, który miałby być przewodnikiem po systemie. Tutaj też przyzwyczajenia i stary model ciągle gdzieś funkcjonują. Myślę, że czeka nas jeszcze dyskusja nie tylko nad modelem finansowania, ale także nad zasadami dostępu do świadczeń medycznych, zasadami organizacji tego systemu. Jeśli chodzi o finansowanie, to również mamy procedury wysokospecjalistyczne finansowane przez rząd, listę chorób przewlekłych, w których leki są bezpłatne, a oprócz tego są jeszcze uprawnienia kombatanckie do otrzymywania bezpłatnych leków.

**Pierwszy Zastępca Przewodniczącego  
Komitetu do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia  
w Radzie Federacji w Zgromadzeniu Federalnym Federacji Rosyjskiej  
Larisa Ponomariowa:**

Mamy bardzo interesujące doświadczenia w niektórych regionach związane z organizacją dostępu do usług medycznych, tak że kiedy odwiedzi pan Federację Rosyjską, proszę nas odnaleźć, wtedy o tym wszystkim chętnie opowiemy. *(Wesołość na sali)* Ale my tak ciągle tylko o chorobach i o chorobach, porozmawiajmy o dzieciach.

*(Rozmowy na sali)*

**Członek Komitetu do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia  
w Radzie Federacji w Zgromadzeniu Federalnym Federacji Rosyjskiej  
Aleksander Korownikow:**

Chciałbym doprecyzować, jak wygląda procedura stanowienia prawa. Sejm uchwała ustawę w trzech czytaniach, tak? Może od początku zacznijmy. Kto ma inicjatywę ustawodawczą? Senator nie ma prawa inicjatywy ustawodawczej?

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Pojedynczy senator nie ma, ale jeżeli znajdzie się na liście podpisujących wniosków co najmniej jedenastu senatorów, wówczas mogą z taką inicjatywą wystąpić.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, oczywiście u nas też oprócz senatorów – może dokończę – jest tak, że prezydent ma prawo inicjatywy ustawodawczej, posłowie mają prawo inicjatywy ustawodawczej i oczywiście rząd, czyli poszczególne resorty.

**Członek Komitetu do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia  
w Radzie Federacji w Zgromadzeniu Federalnym Federacji Rosyjskiej  
Aleksander Korownikow:**

Każdy poseł ma prawo inicjatywy ustawodawczej?

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Nie, nie, podobnie jak w przypadku senatorów, prawo inicjatywy ustawodawczej ma grupa posłów.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Tak, piętnastu posłów.

**Senator Jan Rulewski:**

Jedenastu senatorów nie może wystąpić z inicjatywą ustawodawczą. Może to zrobić tylko wtedy, kiedy wniosek w tej sprawie zostanie przyjęty przez Senat.

*(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: No tak.)*

A to jest różnica, bo wystarczy, że piętnastu posłów podpisze się pod wnioskiem i on już idzie do łaski marszałkowskiej.

**Senator Łukasz Abgarowicz:**

Może ja powiem po kolei: rząd, prezydent, piętnastu posłów, Senat. Jedenastu senatorów występuje z wnioskiem o podjęcie inicjatywy, po czym jest przeprowadzana normalna procedura, to znaczy jest czytanie projektu, projekt zostaje przyjęty i przechodzi przez komisje, które dalej nad nim pracują, następnie przez cały Senat jest uchwalana inicjatywa ustawodawcza, która zostaje skierowana do Sejmu. Oprócz tego mamy inicjatywę obywatelską: jeżeli jest sto tysięcy podpisów pod projektem ustawy, to również jest to inicjatywa przyjmowana do rozpatrywania.

*(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Daleka droga.)*

**Członek Komitetu do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia  
w Radzie Federacji w Zgromadzeniu Federalnym Federacji Rosyjskiej  
Aleksander Korownikow:**

Województwa nie mają prawa inicjatywy ustawodawczej?

**Senator Jan Rulewski:**

Nie, nie, nie.

*(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Nie.)*

Polska jest krajem unitarnym, nie ma podziału regionalnego.

**Członek Komitetu do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia  
w Radzie Federacji w Zgromadzeniu Federalnym Federacji Rosyjskiej  
Aleksander Korownikow:**

Senat może odrzucić ustawę uchwaloną przez Sejm?

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Tak, Senat może odrzucić ustawę, ale to oznacza, że ta ustawa wraca do Sejmu i tam może być przegłosowane, że ona jednak przechodzi...

*(Członek Komitetu do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia w Radzie Federacji w Zgromadzeniu Federalnym Federacji Rosyjskiej Aleksander Korownikow: Bezwzględna większością.)*

Tak, bezwzględna większością głosów ustawa może przejść w Sejmie, wbrew stanowisku Senatowi.

*(Brak nagrania)*

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Każda ustawa, do której wnoszone są poprawki, albo taka, którą wnoszą senatorowie, jest prezentowana na posiedzeniach komisji sejmowych przez wyznaczonego przez Senat sprawozdawcę. No i tam oczywiście jest możliwość dialogu i prezentowania stanowiska, bronięcia ustawy, bronięcia poprawek.

Chcę powiedzieć, że praca Senatu – chociaż w Polsce jest dyskutowana i padają czasem stwierdzenia, że wystarczyłaby jedna izba parlamentu – przynosi jednak rezultaty, bo ponad 90% poprawek, które zgłaszamy, jest przez Sejm przyjmowanych, uznawanych za właściwe, za ważne. Poza tym często w czasie, który mija od uchwalenia ustawy przez Sejm do zakończenia jej procedowania w Senacie, wiele się zmienia w życiu politycznym, jest więc czas na dodatkowy namysł i bywa, że w Senacie dochodzi do ważnych społecznie korekt ustaw, które wcześniej były przez Sejm przyjęte. Ten namysł, w naszym przekonaniu, też jest konieczny. Trudno sobie wyobrazić, co by było, gdyby nie było tego czasu i tej sposobności.

*(Rozmowy na sali) (Wesołość na sali)*

*(Tłumacz Larysa Trybus: Za szybko pan mówi, Panie Senatorze, niech mi pan da szansę przetłumaczyć...)*

Przepraszam, okej, przepraszam.

**Członek Komitetu do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia  
w Radzie Federacji w Zgromadzeniu Federalnym Federacji Rosyjskiej  
Aleksander Korownikow:**

Czy wojskowi mają jakieś ulgi?

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Wojskowi są specjalnie traktowani w systemie emerytalnym. Nie płacą składek emerytalnych, ponieważ są ubezpieczeni z urzędu bezpośrednio przez państwo. Mają prawo przejść po piętnastu latach służby w stan spoczynku, na emeryturę. Mogą, inaczej niż wszyscy inni, dorabiać do emerytury bez ograniczeń.

Podobne prawo obowiązuje wszystkie służby mundurowe, a więc straż pożarną, policję, służbę celną, ale budzi to wielkie dyskusje, ponieważ w Polsce do systemu emerytalnego trzeba dopłacać rocznie około 50 miliardów zł z budżetu. Do KRUS, ubezpieczenia rolników, dokłada się kolejne 15 miliardów zł. I teraz toczy się w Polsce dyskusja o modelu solidarności społecznej w systemie emerytalnym, bo, jak to mają Anglicy, nie ma darmowych lunchów. Pieniądze na emerytury dla tych, którzy przechodzą na nie wcześniej, pochodzą przecież od podatników płacących podatki. Jest teraz propozycja, żeby w systemie, o który pan pyta, wiek emerytalny przedłużyć do dwudziestu pięciu lat służby. Ale oczywiście te środowiska bardzo protestują, są demonstracje, groźby obstrukcji w wykonywaniu zadań, zwłaszcza przez policję. Kompromis będzie chyba polegał na tym, że, po pierwsze, będzie to dotyczyło tylko nowo przyjmowanych do służby, po drugie, stopień zastępowalności płacy emeryturą w służbach mundurowych będzie wyższy, będą wyższe emerytury. Dotychczas wysokość emerytury w służbach mundurowych zależy od tego, ile lat było się w służbie. Jak ktoś odchodził po piętnastu latach, o ile dobrze pamiętam, to było pięćdziesiąt pięć...

*(Senator Jan Rulewski: 40% ostatniej płacy.)*

40% ostatniej płacy, tak, czyli miał bardzo niską emeryturę. Teraz związkowcy policyjni, na przykład, domagają się, żeby po dwudziestu pięciu latach, owszem, ale żeby to było 75%. Jaki będzie ten kompromis, przekonamy się, myślę, dopiero w drugiej połowie roku, jakiś postęp chyba jednak zostanie w tym zakresie osiągnięty.

**Członek Komitetu do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia  
w Radzie Federacji w Zgromadzeniu Federalnym Federacji Rosyjskiej  
Aleksander Korownikow:**

Wcześniej u nas można było przejść na emeryturę po dwudziestu pięciu latach służby, a teraz po dwudziestu, zgodnie z przyjętą ustawą. Są trzy ustawy, które regulują kwestie związane z pracownikami wojska. Jedna ustawa określa status pracownika wojska, druga dotyczy ubezpieczenia, trzecia zabezpieczenia emerytalnego. W Rosji po prostu istnieje bardzo precyzyjny i przejrzysty system zabezpieczenia praw służb mundurowych. Kilkanaście aktów prawnych reguluje kwestie związane z ochroną praw wojskowych i członków ich rodzin.

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Rozumiem, że w tej kwestii pan senator chciałby coś dopowiedzieć?

**Senator Jan Rulewski:**

Mam w tej kwestii jedno pytanie, ale chciałbym je poprzedzić innym pytaniem, do pani przewodniczącej Ponomariowej, dotyczącym problemu mieszkaniowego. Pani przewodnicząca wskazała, że prezydent Putin uruchomił duży program mieszkaniowy. Chciałbym się dowiedzieć, na czym on polegał technicznie. Rozumiem, że to był transfer z budżetu. Ale czy do inwestorów, czy do miast, czy też bezpośrednio do mieszkańców?

A co do służb mundurowych – bo chcę zachować pewną dyscyplinę – to chciałbym się dowiedzieć, mając na uwadze, że Rosja jest państwem demokratycznym, czy nastąpiła weryfikacja, jak również czy udzielono satysfakcji osobom prześladowanym przez stalinowski reżim komunistyczny i później. *(Rozmowy na sali)*

**Pierwszy Zastępca Przewodniczącego  
Komitetu do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia  
w Radzie Federacji w Zgromadzeniu Federalnym Federacji Rosyjskiej  
Larisa Ponomariowa:**

Może zacznę od odpowiedzi na drugie pytanie. Jeżeli chodzi o osoby represjonowane, to istnieje specjalna ustawa, na mocy której przysługują tym osobom rozmaite ulgi, na przykład – to również w związku z pierwszym pytaniem – osoby represjonowane mają prawo uzyskiwania mieszkań z zasobów komunalnych, po prostu są wpisywane na listę i czekają w kolejce.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Wracając do drugiego pytania... O jaką weryfikację chodziło?

**Senator Jan Rulewski:**

Czy zostali zweryfikowani pod względem przywilejów ludzie aparatu władzy skierowanego na prześladowania obywateli?

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Ja może dopowiem, żeby wyjaśnić, że dopiero w tym roku, jeśli idzie o system emerytalny, ci, którzy dopuścili się prześladowań w okresie komunistycznym w Polsce, zostali pozbawieni przywilejów w systemie emerytalnym. Stąd pewnie pytanie pana senatora o to, jak to u państwa wygląda.

**Pierwszy Zastępca Przewodniczącego  
Komitetu do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia  
w Radzie Federacji w Zgromadzeniu Federalnym Federacji Rosyjskiej  
Larisa Ponomariowa:**

Rosja jako właściwie jedyne państwo z byłego bloku socjalistycznego nie przeprowadziła takich rozliczeń z przeszłością, nie zastosowała żadnych represji wobec dawnych pracowników aparatu bezpieczeństwa. Uważam, że mamy do tego prawo. To są nasi dziadowie, nasi ojcowie i nie chcę tutaj nikogo wybielać, ale nie mogę ręczyć za to, że ktokolwiek byłby w stanie wytrzymać taki nacisk, takie represje, jakie były wówczas stosowane wobec własnych obywateli, wobec mieszkańców własnego kraju. Niech umarli spoczywają między umarłymi, a my wracajmy między żywych i zajmujmy się ich sprawami. Poza tym państwo znalazło w sobie dość siły, aby przyznać się do tych grzechów, do tych przestępstw, odbyć pokutę, przeprosić swój naród, a wydaje mi się, że odpowiadanie złem na zło po prostu prowadzi do jeszcze większego zła.

**Członek Komitetu do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia  
w Radzie Federacji w Zgromadzeniu Federalnym Federacji Rosyjskiej  
Aleksander Korownikow:**

Kontynuując temat, chciałbym powiedzieć, że znaleźliśmy w sobie dość siły, aby odnaleźć i przejrzyć akta dziesiątków milionów osób represjonowanych. Było kilka fal represji, przed wojną, w trakcie wojny, po wojnie, ale znaleźliśmy w sobie dość odwagi, aby przywrócić dobre imię osobom represjonowanym, zrehabilitować je. Działa komisja rządowa do spraw rehabilitacji osób będących ofiarami represji poli-

tycznych. Jest to stała komisja, do której zwracają się potomkowie osób represjonowanych, a członkowie komisji sięgają do archiwów KGB, NKWD, OGPU, do wszystkich, do jakich się da, żeby rzeczywiście przywrócić dobre imię ofiarom.

**Senator Jan Rulewski:**

W odpowiedzi na moje pytanie została zawarta głęboka myśl, jednak chciałbym prosić o uzupełnienie, jeśli państwo przewodniczący się zgodzą. Jeśli chodzi o osoby represjonowane, czy ta satysfakcja, o której mówiono, oczywiście na miarę rozwijającego się państwa rosyjskiego, obejmuje wyłącznie ofiary, które są obywatelami rosyjskimi, czy również inne ofiary prześladowań, które z różnych powodów znalazły się na terenie Związku Radzieckiego, Rosji Sowieckiej i doznały straszliwych prześladowań? To po pierwsze. A po drugie, zostałem źle zrozumiany...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, tak, proszę.

**Członek Komitetu do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia  
w Radzie Federacji w Zgromadzeniu Federalnym Federacji Rosyjskiej  
Aleksander Korownikow:**

W 1924 r., kiedy został utworzony Związek Radziecki, żadna z republik związkowych nie była przymuszana do przystępowania do niego, wszyscy zgodzili się na to na zasadach dobrowolności. Finlandia, na przykład, nie chciała być w składzie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i po prostu się odłączyła. Nawet zastanawialiśmy się, kogo należy przyjąć do tego grona, a kogo nie, z wnioskiem o przystąpienie do związku zwróciła się, na przykład, Mongolia, ale ze względu na rozmaite przesłanki, jednak z niej zrezygnowaliśmy.

*(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Ja...)*

*(Tłumacz Larysa Trybus: Przepraszam, przepraszam, Panie Senatorze, ja tylko przetłumaczę.)*

*(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Proszę.)*

*(Rozmowy na sali) (Wesołość na sali)*

*(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Spieszę się, bo trochę szkoda mi czasu.)*

*(Wypowiedzi w tle nagrania) (Wesołość na sali)*

*(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: No bo nieco odbieглиśmy od tematu.)*

Każdy kto się zwróci do rządowej komisji do spraw rehabilitacji osób represjonowanych, czy to z Tadżykistanu, czy z Uzbekistanu, czy z Ukrainy, czy z Armenii, jego sprawa na pewno zostanie rozpatrzona. Wiem, że bardzo dużo było wniosków z Polski składanych przez dzieci i wnuków właśnie w sprawie rehabilitacji ich przodków i te wnioski są rozpatrywane. Takie wnioski napływały również z Rumunii, Bułgarii i Finlandii.

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Senator Sidorowicz w tej sprawie, krótko.

**Senator Władysław Sidorowicz:**

Jest komisja rosyjsko-polska zajmująca się tymi trudnymi sprawami i mam wrażenie, że tylko to, żeśmy się zajmowali ustawą odbierającą przywileje pewnej grupie, nasunęło nam ten temat.



*(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Tak.)*

To nie jest sprawa, którą głównie się zajmujemy. Można powiedzieć, że to była epizodyczna sprawa dotycząca rozliczenia się z przeszłością. A co do wzajemnych relacji, to myślę, że jednak lepsze jest to miejsce, w którym prowadzimy dialog i szukamy pewnego wspólnego rozumienia historii.

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Mówiąc o systemie prawnym, nad którym właśnie się zastanawiamy, chciałbym jeszcze podkreślić to, co jest naszym udziałem: ponad 60% aktów prawnych, przepisów, które zmieniamy, jest związanych z dostosowywaniem polskiego prawa do dyrektyw Unii Europejskiej. Na początku była to gigantyczna praca, teraz pracy jest troszkę mniej, ale wciąż jest jej bardzo dużo. Na przykład całkiem niedawno zmienialiśmy polską ustawę o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych.

W Polsce mamy Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, na który pracodawcy – ci, którzy zatrudniają mniej niż 6% osób niepełnosprawnych – w firmach zatrudniających więcej niż dwadzieścia osób, odprowadzają pokaźne kwoty. To jest prawie 5 miliardów zł rocznie, tyle gromadzi ten fundusz i te pieniądze są przeznaczane na wspieranie zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Mieliśmy własny system przydzielania tych pieniędzy: w zależności od stopnia niepełnosprawności i rodzaju zakładu dopłaty wynosiły od 50% do nawet 130% kosztów pracy zatrudnionego niepełnosprawnego. Unia Europejska przyjęła jednolite zasady wspomagania zatrudnienia osób niepełnosprawnych, dopuszczając pomoc w wysokości do 70% kosztów pracy takich osób. Musieliśmy całkowicie przebudować nasz system wspierania zatrudnienia i przeżywamy trudny rok wdrożenia nowych przepisów. Jedni pracodawcy na tym zyskali, inni stracili, jedne projekty okazały się niemożliwe do wprowadzenia, inne znalazły dofinansowanie. Jest to dla nas bardzo trudny czas, ale ostateczny bilans chyba nie będzie taki zły, jak prorokowano, także na posiedzeniach naszej komisji przedstawiciele pracodawców i stowarzyszeń niepełnosprawnych straszili, że to może spowodować utratę kilkudziesięciu tysięcy miejsc pracy przez niepełnosprawnych. Tak się nie stało. Ale jednak zabrakło pieniędzy na turnusy rehabilitacyjne i inne mniej ważne działania, które wcześniej były finansowane.

Pani Przewodnicząca, będzie wiele czasu...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

A, proszę bardzo, kolega do tej pory się nie wypowiedział, bardzo proszę.

### **Senator Rafał Muchacki:**

Ja jestem członkiem dwóch komisji: Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Zdrowia. Muszę powiedzieć, że cały świat wiele zyskał dzięki wspaniałej szkole rosyjskich okulistów. Pan przewodniczący mówił o rehabilitacji. Na całym świecie jest też doskonale znana szkoła rosyjskiej ortopedii. Myślę, że byłoby bardzo dobrze, gdyby w najbliższym czasie zdecydowanie rozwinąć współpracę między środowiskami naukowymi, medycznymi, zwłaszcza w środowiskach studenckich, bo starszy ludzie muszą sobie wybaczać, a młodzi tego nie muszą robić, tylko się jednoczyć i to jest motorem postępu. Dziękuję bardzo.

**Pierwszy Zastępca Przewodniczącego  
Komitetu do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia  
w Radzie Federacji w Zgromadzeniu Federalnym Federacji Rosyjskiej  
Larisa Ponomariowa:**

Wicie państwo, pomysł współpracy między naukowcami, niekoniecznie w sferze ochrony zdrowia, bardzo mi się podoba. Dlatego chciałabym państwa zaprosić do nas, do Moskwy. Jak już wspominałam, w Radzie Federacji działa rada ekspertów, w której są zebrani najlepsi lekarze, specjaliści ze wszystkich dziedzin medycyny. Jesteśmy gotowi do wystosowania zaproszenia i zorganizowania roboczego spotkania, na którym można by było ustalić konkretną listę tematów interesujących obie strony po to, aby później można to było kontynuować już na szczeblu rządowym, państwowym. Niedawno gościliśmy delegację z Litwy. Były bardzo interesujące spotkania i zostały ustalone tematy dalszej współpracy. Tak że zapraszamy.

Bardzo mnie zainteresowało to, co pan senator mówił na temat niepełnosprawnych i kroków, jakie Polska podejmuje w kwestii zatrudniania tych osób. My również mamy własny system, z tym, że przede wszystkim wprowadzamy ulgi dla zakładów, dla przedsiębiorców, którzy zatrudniają niepełnosprawnych.

Ale chcę teraz poruszyć inny temat. Na pewno jest panom znany Uniwersytet imienia Baumana w Moskwie. Ma on bardzo interesujący program dla osób z wadami słuchu. Na podstawie ich prac można wyciągnąć wniosek, że najlepszym rozwiązaniem dla osób niepełnosprawnych z wadami słuchu, niesłyszących i niedosłyszących, jest nie praca nakładcza, klejenie kopert w domu itd., ale uzyskanie wyższego wykształcenia. W trakcie badań udowodniono, że wszystkie koszty związane z leczeniem i szkoleniem niepełnosprawnego po czterech latach jego pracy całkowicie się zwracają dzięki temu, że staje się on pełnoprawnym podatnikiem: nie pobiera już jakiegś mizernej renty, tylko zarabia przyzwoite pieniądze. Takie osoby są bardzo chętnie przyjmowane do pracy, ponieważ są bardzo rzetelne, staranne, i po prostu stają się pełnoprawnymi członkami społeczeństwa. Gdyby państwa to interesowało, chętnie przekazemy informacje na temat tego programu.

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Myślę, że obszarów, które są dla nas interesujące, jest więcej, oba nasze kraje mają przecież, i chyba zawsze będą miały, problemy z zatrudnieniem, z bezrobociem i szukają sposobów przywracania ludzi na rynek pracy. Mamy swoje problemy z tym związane, ale też swoje bardzo bogate już doświadczenia. Chętnie poznalibyśmy państwa działania w tym zakresie, bo systemu, który by gwarantował wszystkim pracę, pewnie nie ma, więc jest to stałe zadanie i jest ważne, żeby służby publiczne były do niego dobrze przygotowane. Ale mamy przed sobą jeszcze dwa dni, będziemy odwiedzać poszczególne instytucje, rozmawiać i pogłębiać znajomość naszych systemów, i z tego, myślę, wyłonią się obszary współpracy na najbliższą przyszłość. Na to liczę.

Na pewno jesteście już państwo porządnie zmęczeni. Czas chyba na to, żeby bardzo serdecznie państwu podziękować za wspólne obrady na posiedzeniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej z udziałem przedstawicieli Komisji Zdrowia.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Głos z sali: Mnóstwo pytań można by jeszcze zadać...)*

Dziękuję za informacje. My też czujemy niedosyt, mnóstwo spraw jeszcze jest do poruszenia i wiele pytań.

*(Wypowiedzi w tle nagrania) (Wesołość na sali)*

Tak, ale Warszawa czeka. Wobec tego w imieniu nas wszystkich życzę państwu miłego popołudnia podczas zwiedzania stolicy, no i zobaczymy się u pana marszałka Senatu o godzinie 19.30, a później będziemy kontynuować rozmowy podczas kolacji o godzinie 20.15.

**Pierwszy Zastępca Przewodniczącego  
Komitetu do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia  
w Radzie Federacji w Zgromadzeniu Federalnym Federacji Rosyjskiej  
Larisa Ponomariowa:**

Jest to bardzo miłe zmęczenie i chociaż już to mówiłam, nie boję się tego powtórzyć: Kocham Warszawę. I jednemu z miłych przedstawicieli tego pięknego miasta chciałabym wręczyć upominek. Nasza Rada Federacji niedawno obchodziła piętnastolecie swojego istnienia.

*(Rozmowy na sali)*

Mało tego, Warszawa jest pierwszym miastem, do którego te medale trafiły.

*(Głosy z sali: Ooo, dziękujemy. Dziękujemy bardzo.)*

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Dziękujemy bardzo.

*(Rozmowy na sali)*

Jeszcze raz dziękuję.

*(Pierwszy Zastępca Przewodniczącego Komitetu do spraw Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia w Radzie Federacji w Zgromadzeniu Federalnym Federacji Rosyjskiej Larisa Ponomariowa: Dziękuję. Do widzenia.)*

Do zobaczenia.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 33)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851